

URSUS

ISSN 1731-1047

MAJ 2010

NR 34

o wspólne dobro

20 rocznica odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce

Skorosze



Rok 1990



Rok 2010

Fot. I Burski

Niedźwiadek



Widok Niedźwiadka od linii kolejowej, 1990 r.



Rok 2010

Fot. I Burski

Beatyfikacja ks. J. Popiełuszki



czytaj ■ str. 2

Wspólnota Samorządowa
MAZOWIECKA

REZOLUCJA
PIASTOWSKA

czytaj ■ str. 5

ASTRONAUTA W URSUSIE



czytaj ■ str. 4

Z Henrykiem Linowskim rozmawiają Przemysław Sypniewski i Andrzej Przybysz

27 maja obchodzimy 20 rocznicę pierwszych w Polsce po drugiej wojnie światowej wolnych wyborów do odrodzonego samorządu terytorialnego, jak Pan po dwudziestu latach nieprzerwanej działalności jako radny i obecnie przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus oraz burmistrz przez pierwsze trzy kadencje ocenia samorząd terytorialny?

Właściwie nie ja powinienem oceniać czy samorząd spełnił pokładane w nim nadzieje, lecz mieszkańcy. Według uczonych analityków spośród wszystkich reform w okresie transformacji ustrojowej najbardziej udaną reformą było reaktywowanie samorządu terytorialnego. W czasach PRL samorząd nie funkcjonował. Zamiast samorządu funkcjonowały tzw. terenowe organy administracji państwowej w postaci rad narodowych i prezydium rad narodowych, a naczelnicy gmin byli mianowani przez władzę państwową.

W demokratycznym ustroju samorząd stanowi fundament państwa. Bez tego fundamentu i aktywności społeczno-politycznej obywateli demokracja nie istnieje. O tym czy samorząd jest dobry, czy zły decydują ludzie, którzy wybierają i ci których wybieramy oraz prawo obowiązujące w Polsce, które jest w zasadzie wadliwe.

Funkcjonowanie samorządu opiera się na zasadzie pomocniczości, która mówi, że społeczność wyższego rzędu nie może wyręczać społeczności niższego rzędu, lecz ma obowiązek pomagać społeczności niższego rzędu, jeżeli taka pomoc jest potrzebna. Ta zasada zakłada służebną, czyli pomocniczą funkcję państwa w stosunku do samorządu.

Twórca nowoczesnego samorządu niemieckiego w czasach Bismarcka mówił, że państwo, które będzie zajmowało się dziurą w jezdni, przeciekającym dachem w szko-

le i gdzie się ma znajdować sklep, to takie państwo musi upaść.

Wszystkie sprawy lokalne powinien załatwiać samorząd terytorialny. Bo mówiąc szczerze, co przeciętny obywatel ma do załatwienia w rządzie – praktycznie nic, ponieważ wszystkie osobiste i rodzinne sprawy załatwia w urzędach i jednostkach samorządowych oraz zakładach pracy i firmach usługowo – handlowych.

Odpowiadając na postawione na początku pytanie oceniam, że dorobek samorządu Ursusa na przestrzeni ostatnich 20 lat w porównaniu do podobnych miejscowości jest duży. Wystarczy tylko porównać infrastrukturę techniczną i społeczną dawniej i dziś, zauważyć rozwój budownictwa mieszkaniowego, powstanie ok. 5000 podmiotów gospodarczych i chociaż wielkie zakłady budowy ciągników upadły, mimo to mamy najniższe bezrobocie, które wynosi ok. 2,5%. Początek był trudny. Stan miejskiej infrastruktury technicznej był fatalny. Jedynie osiedla bloków o zabudowie wielorodzinnej miały infrastrukturę techniczną, ale była zniszczona. A osiedla o starej zabudowie, jeszcze przedwojennej a także osiedla o zabudowie jednorodzinnej nie posiadały podstawowego uzbrojenia w zakresie kanalizacji sanitarnej i wodociągów. Większość ulic w Ursusie nie posiadało utwardzonej nawierzchni ani chodników. Szkoły od lat nie remontowane były w stanie opłakanym. Przez 20 lat z roku na rok przybywało nowych pięknych obiektów: mieszkalnych, drogowych i budowli użyteczności publicznej. Ursus stał się bardziej przyjaznym dla mieszkańców.

Czy te wyniki samorządu Ursusa były łatwe do uzyskania, czy też były trudności i przeszkody, które utrudniały wdrożenie ustroju samorządowego i utrudniały zaspakajanie podstawowych potrzeb mieszkańców?

Dokończenie na stronie 3-4

Ks. Jerzy wyraziciel najgłębszych pragnień Narodu



Dziwna ta polska ziemia, która w każdej epoce rodzi wciąż nowych wyznawców, ale i męczenników. Gdy w 1979 r. święciliśmy w Ojczyźnie jubileusz 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, biskupa krakowskiego, Ojciec Święty mówił wówczas o nim: „*Męczennik ładu moralnego*”. Rok 1982 był nam okazją do uczczenia św. Maksymiliana Kolbego, którego Jan Paweł II kanonizował i takim pięknym tytułem go obdarzył: *Męczennik miłości*. Dziś myśl nasza krąży wokół zamordowanego ks. Popiełuszki - i niektórzy nazywają go Męczennikiem prawdy. Bo stróżował przy tej prawdzie, którą przyjął za swoją i której służył (por. kard. Gulbinowicz).

6 czerwca 2010 roku w dniu dziękczynienia całą wspólnotą Kościoła w Polsce będziemy świętować, a zarazem dziękować,

że mamy nowego orędownika w niebie. Nowego błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Jan Ewangelista na kartach swojej Ewangelii mówi: „*Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity*” (J 12, 24). Patrząc na życie sługi Bożego księdza Jerzego możemy śmiało powiedzieć, że Jego życie wydało plon obfity. „*Jego przesłanie, potrzebne ówczesnemu wiekowi, nie przestało być aktualne także i dzisiaj*” – mówił ks. abp Kazimierz Nycz podczas sesji naukowej o księdzu Jerzym. Śmierć ks. Popiełuszki jest przestroga, do czego może doprowadzić nienawiść do wiary, do Kościoła, do człowieka. Z dnia męczeńskiej śmierci nie powinniśmy robić jubileuszu, lecz pamiętać o tym, co się wtedy stało. „*Narodził się męczennik, narodził się człowiek dla nieba. Można powiedzieć, że oddał swoje życie w obronie Kościoła, w obronie wiary, w obronie godności człowieka*” [por. abp Nycz]. Mamy kapłana, który będzie patronem wszystkich poszukujących Prawdy. Takie osoby przyciągał do siebie za życia. Ważne, że przesłanie ks. Jerzego, poparte jego męczeńską śmiercią, docierało do coraz większej liczby ludzi. Do tych, którzy szukali Prawdy. I tak jest do teraz, chociaż zmieniły się ustrój, warunki ekonomiczne, społeczne. Prawda zawsze jest zagrożona, nawet dziś potrzeba świadków, którzy pokażą innym jak i dlaczego warto jej bronić. „*Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żyjąc sprawiedliwie, sami musimy być sprawiedliwi. Żądając odwagi i męstwa, sami musimy być na co dzień mężni i sprawiedliwi*” – mówił ks. Popiełuszko w swoich kazaniach. *Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Odważne świadectwo prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia* [ks. Popiełuszko]. Ksiądz Jerzy Popiełuszko miał tę niezwykłą cechę, że przyciągał do siebie i jednoczył ludzi różnych stanów, środowisk, zawodów. Tak działało się za

jego życia, tak jest i dziś. Przy jego grobie modlą się wszyscy. Ale czy pamiętamy za jaką Prawdę poniósł tak wysoką cenę? Cenę życia. Tak jak nad Chrystusem trwał proces, tak i dziś możemy dostrzec proces, który trwa w Jego braciach. Aktorzy dramatu i procesu żyją nadal. Obserwując wydarzenia możemy powiedzieć, że zmieniły się tylko ich nazwiska i twarze, zmieniły się daty i miejsca ich urodzin. Zmieniają się metody, ale sam proces trwa. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie braciom swoim, ci którzy walczą z tym, za co Chrystus umierał na krzyżu. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy usiłują budować na kłamstwie, fałszu i półprawdach, którzy poniżają godność ludzką, którzy zabierają współrodakom wartość tak bardzo szanowaną przez samego Boga, zabierają i ograniczają wolność dając samowolę. Zło należy nazywać złem! Jednocześnie **Zło dobrem zwyciężać!** *Człowiek dzisiejszy jest bardziej wrażliwy na działanie miłości niż siły. Polaków nie zdobywa się groźbą, ale sercem. A i męstwo nie polega - jak mówił zmarły Prymas Tysiąclecia - na noszeniu broni, bo męstwo nie trzyma się żelaza, tylko serca*. Niech ta lekcja, którą dawał nam męczennik ksiądz Jerzy nie pójdzie w zapomnienie a tym bardziej w niepamięć. Czerpmy ze źródeł tej łaski, z czasów historii pokornie wołając:

Matko oszukanych, zdradzonych, nieprzekupnych, pozbawionych pracy. Królowo Polski niepodległej – módl się za nami. Prosimy Cię, Matko, która jesteś nadzieją milionów, daj nam wszystkim żyć w wolności i prawdzie [Litania „Solidarności”].

Księżu Jurku, Błogosławiony! Czas na cuda! Przecież ta ofiara wzruszy Boga i nie może być daremna. Męczenniku, uczynj jeszcze jeden cud nad Wisłą [por. bp Zawitkowski].

Paweł Wyrzykiewicz

Bibliografia:

Biblia Tysiąclecia.

Bp Józef Zawitkowski, *Księżu Jerzy uczyni cud*.

J. Jureczko-Wilk, *Patron szukający Prawdy*, Gość Niedzielny, nr 8 rok LXXXVII.

Kazania Księdza Jerzego Popiełuszki.

Litania „Solidarności” powstała w okresie stanu wojennego w jednym z obozów dla internowanych.

Materiały z sesji naukowej o Ks. Jerzym Popiełuszce 28 kwietnia 2010 r.

Uroczystość Beatyfikacyjna ks. Jerzego Popiełuszki 6 czerwca Plac Piłsudskiego w Warszawie

Uroczystości przewodniczyć będzie delegat Ojca św. Benedykta XVI Abp Angelo Amato.

7.00 - Otwarcie sektorów dla wiernych

9.00 - 10.30 - Program religijno - artystyczny.

10.45 - Wejście Kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, wciągnięcie na maszt flagi Rzeczypospolitej Polskiej i flagi Watykanu, hymny państwowe.

11.00 - 13.30 Msza święta beatyfikacyjna. Koncelebrować ją będzie około 120 biskupów i około 400 kapłanów. Msza św. rozpocznie się od czytaniem dokumentu Stolicy Apostolskiej o wyniesieniu na ołtarze Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki i wniesieniem relikwii nowego błogosławionego.

Wejście do sektorów za okazaniem karty wstępu. Karty wstępu będą rozprowadzane przez Kurie Metropolitalną Warszawską.

W Ursusie nastąpił początek końca komunizmu w Polsce.

W połowie lat 70-tych załamało się tempo rozwoju gospodarczego Polski. Wieczorem 24 czerwca 1976 roku premier Piotr Jaroszewicz ogłosił drakońską podwyżkę cen żywności. Następnego dnia tj. 25 czerwca zastrajkowała załoga fabryki ciągników (ZPC „Ursus”). Protest robotniczy przybrał gwałtowny przebieg. Robotnicy wyszli na tory i zatrzymali pociągi. Również robotnicy Radomia, Płocka i innych miejscowości wystąpili zbiorowo przeciwko podwyżkom cen żywności.

Władze wystraszyły się ostrego przebiegu buntu robotników i pod koniec dnia ogłosiły odwołanie podwyżek. Pierwszy raz w historii władzy komunistycznej robotnicy zwyciężyli, chociaż wielu protestujących doznało obrażeń ciała ze strony milicji, wielu aresztowano i skazano na więzienie, a innych zwolniono z pracy. Rodziny osób represjonowanych zostały pozbawione środków do życia.

Spontanicznie narodził się ruch ludzkiej solidarności z poszkodowanymi. Pomoc udzielona poszkodowanym zaczęła przybierać formy zorganizowane, aż wreszcie powstał Komitet Obro-

ny Robotników, który był pierwszą w PRL organizacją nielegalną, ale działającą jawnie. Później powstał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz inne organizacje. Bazą demokratycznej opozycji był Ursus.

Trzy ważne wydarzenia wystąpiły w Ursusie, w jednym czasie: zwycięski strajk, który był sygnałem dla protestujących, że mają siłę, przed którą cofa się władza; po drugie narodziła się spontanicznie ludzka solidarność z prześladowanymi robotnikami i po trzecie powstała zorganizowana demokratyczna opozycja działająca jawnie choć nielegalna.

Od tego momentu opozycja demokratyczna rosła w siłę, a władza komunistyczna stopniowo staczała się ku upadkowi i nie zatrzymała tego procesu represje ani stan wojenny. Aż w końcu komunizm pod naporem społeczeństwa upadł. Dlatego jest uzasadnione twierdzenie, że w Ursusie nastąpił początek końca systemu komunistycznego.

Każdego roku zbieramy się przy pomniku postawionym przy Placu Czerwca 1976 roku

w rocznicę zwycięskiego strajku, aby oddać cześć ludziom, którzy podnieśli protest przeciwko uciskowi komunistycznemu.

Henryk Linowski



20 rocznica odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce

Dokończenie ze strony 1

Pierwszą przeszkodą było rozczarowanie, które nastąpiło u obywateli jako skutek wielkiego na początku optymizmu co do możliwości samorządu. Ludzie dowiedzieli się, że kompetencje samorządu są ograniczone, a środki finansowe są jeszcze bardziej ograniczone. Tę pierwszą przeszkodę udało się nam w Ursusie pokonać poprzez wysoce racjonalną politykę inwestycyjną, polegającą na koncentracji środków na najbardziej potrzebne i widoczne zadania. Jednocześnie przestrzegaliśmy naszej zasady zrównoważonego i równomiernego rozwoju wszystkich sfer życia naszej społeczności.

Oto kilka przykładów:

Przez wiele lat zalewały nieczystości z kanalizacji piwnice w blokach w rejonie placu 100-lecia z powodu małej wydajności przepompowni ścieków, przy ul. Sosnkowskiego.

W ciągu kilku miesięcy wybudowaliśmy drugą przepompownię ścieków i problem został definitywnie rozwiązany.

Następny przykład, pod koniec PRL zamknięto stację pogotowia ratunkowego. Nie jedna osoba zmarła zanim karetka pogotowia z ul. Hożej przyjechała do Ursusa. Wykonaliśmy kapitalny remont budynku pogotowia, wyposażaliśmy w sprzęt, zakupiliśmy karetki i stacja została uruchomiona. Albo inny przykład, nocą Ursus był pogrążony w ciemnościach. Tylko nieliczne lampy uliczne świeciły. W ciągu roku zmodernizowaliśmy oświetlenie uliczne instalując kilka tysięcy nowoczesnych lamp sodowych. Ursus stał się najlepiej oświetloną dzielnicą w Warszawie. Jeszcze jeden przykład w ciągu miesiąca na teren Ursusa spadało 44 tony na km² pyłu i sadzy, gdy tym czasem dopuszczalna norma była trzykrotnie niższa. W ciągu krótkiego czasu pięć kotłowni węglowych zostało zlikwidowanych, a w ich miejsce zbudowano kotłownie ekolo-

nek władzy, jeżeli chce pełnić swoją funkcję musi uzyskać poparcie obywateli. Aby uzyskać poparcie musi być przyjazny dla ludzi, ale nie tylko on, lecz wszyscy jego pracownicy.

Piąta przeszkoda - to oplakany stan prawa w Polsce:

niespójne, niejasne, wieloznaczne, podatne na sprzeczne interpretacje.

Szosta przeszkoda – resortowe i branżowe grupy interesów obawiające się osłabienia swojej pozycji w państwie na rzecz samorządu, hamowały rozwój samorządności.

Jakie zadanie było najważniejsze do wykonania na początku działalności samorządu Ursusa?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy wrócić do 1977r. Otóż z dniem 1 sierpnia 1977r. na mocy rozporządzenia władz PRL miasto Ursus zostało pozbawione statusu samodzielnego miasta i włączone jako osiedle do Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy. W odczuciu mieszkańców Ursusa była to kara i zemsta polityczna za bunt robotników ZPC "Ursus" w czerwcu 1976r. Ursus stał się bazą oporu opozycji demokratycznej w Polsce. A siły przymusu i represji w mieście Ursus były zbyt słabe, aby mogły spacyfikować tłące zarzewie buntu robotniczego, więc władze PRL postanowiły włączyć Ursus do Warszawy, która dysponowała wielką siłą represji. Okres czasu od utraty samodzielnności do wyborów samorządowych w 1990r. był okresem zastoju w rozwoju Ursusa.

Dlatego w programach wyborczych kandydatów na radnych z Ursusa głównym postulatem było usamodzielnienie Ursusa.

Tuż przed wyborami Sejm w dniu 18 maja 1990r. uchwalił ustawę „o ustroju samorządu miasta stołecznego Warszawy”. Na podstawie tej ustawy dzielnice miały uzyskać status gmin, a Warszawa stawała się związkiem dzielnic-gmin. Ursus stanowił 6 okręg wyborczy, któremu przydzielono 10 mandatów radnych. Rada Dzielnicy-Gminy Ochota liczyła 45 radnych. Byłem jednym z dziesięciu radnych z Ursusa. Nasza Dziesiątka postanowiła walczyć o wyłączenie Ursusa z Ochoty i uzyskanie statusu Dzielnicy-Gminy Ursus m.st. Warszawy. Taką decyzję mogła podjąć tylko Rada Ministrów RP. Procedura utworzenia nowej gminy była dość żmudna i wymagała wielu pozytywnych opinii i stanowisk od następujących organów: Rady Ochoty, Rady Warszawy, Zarządu Warszawy, Sejmiku Warszawskiego i Wojewody oraz przeprowadzeniu konsultacji społecznych w całej Ochocie. Już na samym początku spotkaliśmy się ze sprzeciwem Rady Ochoty, która odrzuciła nasz wniosek głosami 35 radnych przeciwko głosom 10 naszych radnych. Dla nas było jasne dlaczego radni z ochoty byli przeciwni naszemu wnioskowi ponieważ budżet Dzielnicy Ochoty w 25% był tworzony z dochodów z Ursusa, a po stronie wydatków udział Ursusa wynosił ok. 10%. Oczywiście było, że Ursus pod względem finansowym tracił. Praktycznie większość środków było kierowane na wielkowiejską Ochotę ze stratą dla osiedli peryferyjnych. Zaproponowałem utworzenie Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, które postanowiło rozpocząć starania na wszystkich kierunkach mobilizując mieszkańców do walki o samodzielność Ursusa.

Wspólne działania naszych radnych i Stowarzyszenia Obywatelskiego doprowadziły do sytuacji, że radni Ochoty z własnej woli zagłosowali za usamodzielnieniem Ursusa. Po 2,5 latach działań i zebraniu pozytywnych opinii od wszystkich organów i instytucji wymaganych prawem Rada Ministrów RP w grudniu 1992 roku wydała rozporządzenie według, którego z dniem 1 stycznia 1993 roku narodziła się ósma w Warszawie Dzielnica – gmina Ursus. Od tego dnia rozpoczął się szybki rozwój Ursusa. Podobne aspiracje mieli mieszkańcy innych osiedli w Warszawie: Bemowo, Białołęka, Bielany, Targówek, Rembertów, Wawer, Ursynów, Wilanów, ale im się nie udało. Aż przyszedł rok 1994 Sejm na podstawie pozytywnych skutków usamodzielnienia Ursusa przyjął ustawę o utworzeniu 11 gmin w Warszawie. Państwo silne, to państwo zdecentralizowane. Wspólnoty lokalne wiedzą lepiej co im potrzeba niż daleko siedzący urzędnicy nie znający potrzeb tak jak obywatele danej wspólnoty.

Co według Pana należy zmienić lub udoskonalić w zakresie ustroju samorządowego?

Każdy ustrój wymaga doskonalenia i dopasowania do zachodzących zmian społeczno – gospodarczych, środowiska naturalnego i zmian cywilizacyjnych. Główna zmiana powinna dotyczyć sposobu finansowania samorządu w Polsce. Samorząd musi uzyskać samodzielność finansową, aby mógł spełniać rosnące potrzeby mieszkańców. Obecnie budżet po stronie dochodów jest zasilany głównie przez subwencję i dotacje ze strony państwa oraz wpływy z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Te dochody są zmienne i zależą od budżetu państwa. Zwykle jest tak gdy państwo ma braki w budżecie to likwiduje je kosztem środków przeznaczonych dla samorządu. Jedynym ważnym podatkiem, który w całości zasila budżet gminy jest podatek od nieruchomości, który stanowi ok. 10% budżetu.

Budżet gminny zasilają również różne opłaty i dochody majątkowe np: ze sprzedaży mieszkań i wynajmu lokali itp. Razem dochody własne stanowią tylko ok. 20% budżetu. Pozostałe 80% środków pochodzi z budżetu państwa.

Europejska Karta Demokracji Lokalnej, którą Polska podpisała zakłada, że gmina powinna dysponować własnymi dochodami przynajmniej w wysokości 50% swego budżetu. Zwiększenie własnych dochodów jednostek samorządowych można dokonać w różny sposób; zwiększyć udział samorządu w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa albo niektóre podatki przekazać w całości samorządowi, albo przy-



Fot. I Barski

Ryszard Kaczorowski ostatni prezydent RP na uchodźstwie podczas wizyty w Ursusie rozmawia z Henrykiem Linowskim

giczne, a elektrociepłownia została dostosowana do wymogów ochrony środowiska. Takich przykładów można wymienić setki. Znam takie gminy i dzielnice, które dysponowały dwukrotnie większym budżetem przy mniejszej liczbie ludności, a u nich nie było widać rozwoju. Nasze doświadczenie wskazuje, że trudno jest pozyskać fundusze, ale jeszcze trudniej jest je racjonalnie wydać.

Drugą przeszkodą rozwoju i zaspakajania potrzeb mieszkańców była apatia i niewiara obywateli w uczciwość samorządowców, która hamowała ich aktywność i współpracę z samorządem. Bez współpracy mieszkańców z samorządem trudno jest uzyskać szybki rozwój. Udało nam się nawiązać współpracę z ludźmi przy realizacji wielu zadań. Popieraliśmy i inicjowaliśmy zakładanie przez mieszkańców do różnych zadań komitetów społecznych, co było widoczne przy budowie kanalizacji i wodociągów itp.

Trzecią przeszkodą była niska pozycja dobra społecznego lokalnej wspólnoty (dzielnic, gminy) względem dobra państwa. Zdawali sobie sprawę, że samorządowcy będą pozostawać w cieniu wielkiej polityki bez szerokiego aplauzu i uznania społeczeństwa. Praca samorządowców jest trudna, prowadzona wśród wielu sporów, konfliktów i podejrzliwości o nieuczciwość. Aby pokonać tę przeszkodę zastosowaliśmy zasadę przezroczystości i jawności funkcjonowania samorządu oraz zasadę stosowaną w usługach, że klient to nasz pan. W mojej pracy w stosunku do pracowników stosowałem trzy wymogi, które jednocześnie musiał spełniać urzędnik: uczciwość tzn. przestrzeganie prawa i lojalność wobec przełożonych, odpowiednie kwalifikacje potwierdzone doświadczeniem i umiejętność współzycia z interesantami i współpracownikami. Jeżeli urzędnik jednego z nich nie spełniał, nie mógł być urzędnikiem.

Czwartą przeszkodą były złe nawyki nabyte w czasach PRL przez urzędników, dla których interesant był utrapieniem, którego trzeba było jak najszybciej się pozbyć, aby mógł urzędnik spokojnie piastować swoją funkcję. Urzędnicy kombinowali jak się przypodobać przełożonym, ponieważ ich los i zarobki zależały od szefów. A szefowie byli mianowani z góry, a naczelnik gminy był mianowany przez władze partyjno-administracyjne. W systemie demokratycznym władze są wybierane przez obywateli. Czło-

20 rocznica odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce

Dokończenie ze strony 3

znac samorządom prawo ustanawiania podatków lokalnych. Druga ważna zmiana dotyczy ordynacji wyborczej do władz samorządowych. Obecnie obowiązuje ordynacja proporcjonalna, według której głosujemy na listę kandydatów w okręgach wielomandatowych. Uważa się, że bardziej demokratycznym systemem wybierania władz są wybory według ordynacji większościowej, przy której głosujemy na konkretnego kandydata w okręgu jednomandatowym. Ten system przybliży kandydata do wyborców, bo okręgi są małe. Praktycznie głosuje się na sąsiada, którego dobrze się zna i łatwo z nim utrzymać kontakt. Przy obecnie obowiązującej ordynacji wielomandatowej zdarza się, że zostają radnymi osoby, które uzyskali małą liczbę głosów.

W celu zwiększenia sprawności funkcjonowania w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców przez samorządowe władze dzielnic, które są jednostkami pomocniczymi gminy, konieczne jest nadanie dzielnicom osobowości prawnej. Przedstawiłem trzy główne postulaty w sprawie koniecznych zmian w ustroju samorządu terytorialnego; bez ich wprowadzenia nie nastąpi zwiększenie efektywności funkcjonowania jednostek samorządowych.

Czy obecny ustrój Warszawy wymaga zmian?

Ustrój Warszawy w czasie poprzednich 20 lat był zmieniany trzykrotnie. Ostatnia zmiana dokonana decyzją Sejmu w 2002 r. polegała na likwidacji gmin warszawskich i związku gmin i ustaleniu, że Warszawa jest jedną gminą na prawach powiatu. Nastąpiła centralizacja zarządzenia Miastem. Natomiast w miejsce gmin, powołano jednostki pomocnicze zwane dzielnicami bez osobowości prawnej. W ustawie jest zapisane, że Rada Dzielnicy jest organem stanowiącym i kontrolnym, w rzeczywistości może stanowić tylko o wyborze lub odwołaniu zarządu dzielnicy i o własnej strukturze organizacyjnej.

A w sprawach merytorycznych może tylko wnioskować i opiniować projekty Rady Warszawy. Zarząd dzielnicy formalnie podlega Radzie Dzielnicy, ale zobowiązany jest działać zgodnie z uchwałami Rady Warszawy i jednocześnie wykonywać polecenia Prezydenta.

Uważam, że w interesie całej Warszawy i lokalnych wspólnot dzielnicowych rady dzielnicowe powinny mieć prawo stanowienia w sprawach merytorycznych i formalnych dotyczących dzielnicowych wspólnot samorządowych. Ponadto dzielnice powinny mieć osobowość prawną.

Docelowo Warszawa wraz z przyległymi powiatami powinna stanowić Metropolię Warszawską na prawach województwa samorządowego i na prawach powiatu w odniesieniu do gmin warszawskich.

Czy Ursus jest taką samą miejscowością jak wiele innych w Polsce, czy ma to znaczenie, że był jednym z głównych ośrodków Solidarności?

Pod względem administracyjno – prawnym był taką samą miejscowością jak wiele innych w Polsce. Lecz pod względem społeczno – gospodarczym i politycznym był głównym ośrodkiem i bazą przemian społeczno – politycznych w okresie od 1976 do końca ubiegłego wieku.

To w Ursusie w 1976 roku nastąpił początek końca upadku komunizmu. Złożyły się na to trzy ważne wydarzenia: po pierwsze zwycięski bunt robotników zakładów Ursusa, po drugie narodziny w sposób spontaniczny ludzkiej solidarności niosącej pomoc represjonowanym robotnikom i po trzecie powstanie zorganizowanej, jawnie działającej choć nielegalnej demokratycznej opozycji. Mimo represji opozycja rosła w siłę i gdy przyszedł rok 1980 rozpoczęły się dobrze zorganizowane protesty w wielu zakładach pracy i w ZPC Ursus. Opozycja demokratyczna była na tyle silna w zakładach pracy, że powstał zorganizowany ruch „Solidarność”. Trzeba wiedzieć, że w Ursusie narodziła się Mazowiecka „Solidarność”, która odgrywała istotną rolę w ogólnopolskiej „Solidarności”. Struktury NSZZ „Solidarność” były szkołą społeczno – politycznej aktywności. Aktywni ludzie „Solidarności” w czasie transformacji ustrojowej stali się z czasem aktywnymi w działalności gospodarczej. Ten fakt był jednym z ważnych czynników, które przyczyniły się do rozwoju całego Ursusa.

Jest Pan osoba znaną, choć mieszkańcy Ursusa niewiele o Panu wiedzą. Kim Pan jest i jaka była Pana droga życiowa?

Urodziłem się w Białymstoku w rodzinie katolickiej, która pielęgnowała tradycje patriotyczne. Najbliżsi krewni opowiadali jak walczyli z bolszewikami w 1920 roku, czczono rocznice świąt narodowych. W mieście dominującą społeczność stanowili Polacy, ale drugą co do wielkości grupą byli Żydzi, następnie Białorusini, Niemcy oraz Tatarzy wyznania muzułmańskiego. Wśród moich kolegów znajdowali się przedstawiciele różnych narodowości i wyznań religijnych. Była rywalizacja między tymi grupami, ale nie pamiętam, żeby miała ona charakter walk i nienawiści, lecz była to przeważnie normalna współpraca i dużo życzliwości wzajemnej. Sądzę, że ta atmosfera i wychowanie domowe zadecydowało, że w wieku dojrzałym każdy spotkany człowiek był dla mnie bliźnim. Gdy Niemcy napadli na Polskę ojciec poszedł na wojnę, a ja poszedłem do pierwszej klasy szkoły powszechnej (dziś podstawowej). Do dziś pamiętam atmosferę i czuję zapach tej szkoły. Nauka trwała krótko, ponieważ Niemcy zajęli Białystok. Byłem też świadkiem jak Niemcy opuszczali miasto i

wkraczali sowioci. Życie kompletnie się zmieniło, zapanował strach i kolejki przed sklepami. Wszystkiego brakowało. Mama zajmowała kolejkę o północy, aby raniem kupić chleb.

W dniu kiedy Niemcy napadli w czerwcu 1941 roku na związek Radziecki udałem się do kościoła, aby przyjąć pierwszą komunię świętą. Pamiętam, jak szedłem z rodzicami środkiem ulicy, ponieważ było gorąco od płonących domów po zbombardowaniu miasta przez samoloty niemieckie. Wielu ludzi cieszyło się, że nie będzie następnych wywozek na Syberię. Po sowieckiej nastąpiła niemiecka okupacja również wyniszczająca ludzi. Polacy bronili się, rosły w siłę partyzanckie oddziały AK i NSZ.

Białystok był włączony do Rzeszy, więc nie było szkół polskich. Sporadycznie pobierałem naukę na tzw. tajnych kompletach. W roku 1943 Niemcy przystąpili do likwidacji getta. Żydzi wznieśli powstanie. Przez tydzień słychać było intensywny ogień z karabinów maszynowych i wybuchy.

W lipcu 1944 roku nastąpiła zmiana okupanta z niemieckiego na sowieckiego.

1 września rozpocząłem naukę i wstąpiłem do harcerstwa. Trwała wojna domowa. W mieście trwały represje i terror, a poza miastem toczyły się bitwy niepodległościowych oddziałów partyzanckich z wojskami sowieckimi i reżimowymi. Z początkiem 1949 r. władze komunistyczne przystąpiły do realizacji Planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Plan ten polegał na sowietyzacji, rusyfikacji i likwidacji resztek kapitalizmu w Polsce oraz prześladowanie Kościoła. Plan był realizowany za pomocą kłamstwa, strachu i terroru. Wrażliwi młodzi ludzie w wieku 17 do dwudziestu paru lat nie mogli tego znieść więc niezależnie od siebie w różnych miejscowościach zakładali podziemne organizacje antykomunistyczne. Byłem współinicjatorem w 1948 r. utworzenia podziemnej organizacji „Białe Orły”. A później po połączeniu z innymi organizacjami utworzyliśmy Chrześcijańsko – Demokratyczny Ruch Podziemny. Gdy w 1950 roku wybuchła wojna w Korei prezydent amerykański H. Truman ogłosił przez radio, że może to być początek III wojny światowej. Nasza organizacja rozpoczęła aktywną działalność głównie propagandową, ale również wzmogła swoją aktywność i inwigilację reżimowe UB. Nasza organizacja w dużej części została rozpoznana. Zostałem 2 sierpnia 1950 roku aresztowany, a następnie skazany na 10 lat więzienia za „usiłowanie obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej”. Po dziesięciu miesiącach pobytu w więzieniu w Białymstoku przewieziono mnie i innych do więzienia w Jaworznie, gdzie przebywało kilka tysięcy młodzieży z całej Polski za podobną działalność. W 1954 r. władze ogłosiły amnestię w związku z uchwaleniem nowej konstytucji nazywanej potocznie stalinowską.

Wyszedłem na wolność i podjąłem pracę mechanika, jednocześnie kontynuowałem naukę w szkole średniej. Krótko to trwało, w marcu 1955 roku powołano mnie do odbycia służby wojskowej w Wojskowym Korpusie Górniczym. Pracowałem w kilku kopalniach. W 1956 r. uzyskałem maturę w liceum korespondencyjnym w Katowicach. Po zwolnieniu z wojska w 1957 r. rozpocząłem studia na kierunku fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1960 r. ożeniłem się. Po ukończeniu studiów rozpocząłem pracę w Przedsiębiorstwie Badań Geofizycznych, które prowadziło prace w poszukiwaniach geologicznych. Pełniłem różne funkcje w tym szefa ośrodka badawczo rozwojowego w tym przedsiębiorstwie. W 1968 uzyskałem tytuł doktora nauk w dziedzinie geofizyki. Byłem autorem ok. 200 prac badawczych dla potrzeb geologii. Gdy narodził się ruch „Solidarności” przyłączyłem się do niego. W stanie wojennym pozbawiony zostałem stanowiska szefa ośrodka badawczego. W roku 1990 zaproponowano mi kandydowanie do Rady Dzielnicy Ochota w pierwszych wolnych wyborach samorządowych. Zostałem radnym i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady, a następnie zastępcą burmistrza. Po wywalczeniu samodzielności Ursusa wybrano mnie pierwszym burmistrzem Ursusa.

Mam żonę Teresę, cztery córki i siedmioro wnucząt.

Czy Pana zainteresowania i działalność ograniczała się tylko do Ursusa?

Dla mnie najważniejszy był Ursus i jego mieszkańcy. Jednak moje zainteresowania i działalność miała szerszy wymiar. Byłem przez trzy kadencje przewodniczącym Konwentu Burmistrzów Warszawy w skład którego wchodził Prezydent Warszawy. Konwent uzgadniał sprawy ponadgminne i ogólnomiejskie. Aktualnie należę do dziesięciu organizacji, klubów i stowarzyszeń pozarządowych.

Co w działalności i życiu publicznym jest najważniejsze?

W życiu publicznym najważniejsze jest mieć powołanie do publicznej działalności, które wymaga poświęcenia, aktywności, wiarygodności i służby ludziom. Bardzo ważne jest być uczciwym, mieć wiedzę, posiadać umiejętność i kulturę współżycia z ludźmi. Poza tym trzeba mieć dużo optymizmu i wierzyć w to co się robi.

Jakich rad chciałby Pan udzielić młodym chcącym działać publicznie w sferze samorządowej?

To co powiedziałem na poprzednie pytanie dotyczy także młodych. Dodam jedynie, aby młodzi nie zniechęcali się gdy przyjdą niepowodzenia, lecz powinni z uporem uczyć się i hartować swoją wolę w pracy dla dobra wspólnego, a przyjdą sukcesy i zadowolenie. Tego z całego serca młodym życzę.

Zanim politycy zmienią nam świat, wpierw zmieńmy polityków, ale nie na innych ,tylko na lepszych!

REZOLUCJA PIASTOWSKA

Wspólnoty Mazowieckiej

Mija 20 lat od historycznej daty wprowadzenia, do naszej polskiej rzeczywistości, demokratycznego systemu wyłaniania władz samorządowych.

Konstytucja RP, w artykule 15. ust. 1., mówi: „**Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy.**” Z innych polskich przepisów ustrojowych wynika, że: „(...)władze lokalne uczestniczą w sprawowaniu władzy w państwie”. A także: „(...)Reprezentanci społeczności lokalnych, wyłonieni w wyborach samorządowych, w ramach rad trzech szczebli polskiego samorządu terytorialnego, sprawują realną władzę i nadzór nad redystrybucją środków państwowych i gromadzonych lokalnie. Ustanawiają lokalne prawo, przyjmują budżety i nadzorują ich realizację, nakładają podatki i opłaty i przyjmują rozporządzenia w obszarze praw własności oraz inwestycji.” I dalej: „(...)Podział administracyjny kraju na gminy, powiaty i województwa, daje szansę wszystkim ludziom w kraju, także tym niezwiązanym z partiami politycznymi, w jakimś stopniu politycznie czynnym, uczestniczenia w sprawowaniu władzy samorządowej.”

Taki mamy stan prawny! Ale, samo istnienie dobrego prawa nie zapewnia jego właściwego stosowania. Rzeczywistość nasza, niestety, jest zupełnie inna!... – Politycy, na początku przemian systemowych, myśląc o trwałej, zdrowej strukturze państwa, uchwalili w Parlamencie prawo dla obywateli, dające im możliwość kandydowania do władz samorządowych. Dzisiaj ich następcy to prawo deprecją i obchodzą! Kolejni przywódcy parlamentarni wykorzystują swoją przewagę medialną na arenie krajowej do marginalizowania wpływu pozaparlamentarnych ugrupowań, nawet tych obywatelskich, samorządowych, działających lokalnie. Szczególnie ostra walka przebiega o prezydentury i mandaty radnych w dużych ośrodkach miejskich i o przewagę w sejmikach wojewódzkich.

Partie parlamentarne, w cichym sojuszu rządzących i opozycji, mimo pozornej walki między sobą, dążą do monopolu na wszystkich szczeblach władzy w państwie, dzieląc łupy wyborcze między siebie... Centralizm demokratyczny rozkwita coraz bujniej, z kadencji na kadencję, i to bez względu na barwy polityczne rządzących... **Partijnictwo w Polsce**, nawet po 20 latach praktyki demokratycznej, tryumfuje!... A w samorządach lokalnych, szerzy się jak groźny wirus, niszczący zdrową tkankę oddolnej demokracji obywatelskiej! Zaraza ta zabija aktywność prawdziwych samorządowców, ludzi zaangażowanych społecznie, chcących z poświęceniem pracować dla dobra swojego lokalnego środowiska. - **Obecny system wyborczy, a w szczególności sztuczna preferencja finansowo-medialna, wprowadzona przez „kartel partii zwycięskich”, eliminuje z życia publicznego nowe ugrupowania, a głównie osoby uczciwe, aktywne, lecz niezależne.**

W wyniku uchwalenia kiedyś przez Sejm przywilejów finansowych dla partii zwycięskich, w sejmikach wojewódzkich, radach powiatowych i radach dużych miast dominują działacze partyjni, którzy, bez przyzwolenia swojego „biura politycznego”, nie robią nic, żeby czasem nie zaszkodzić swoim partiom i ich liderom! Kluby partii parlamentarnych w radach samorządowych są sparaliżowane brakiem dostępu do liderów partyjnych, którzy o wszystkim decydują, także w samorządach! W ten sposób nawet najlepsze inicjatywy pojedynczych działaczy partyjnych giną w biurokracji partyjnej. Paraliż decyzyjny w samorządach, opanowanych przez partie parlamentarne, szkodzi Polsce, szkodzi nam wszystkim, także członkom tych partii. Sami to widzą, kiedy wracają do swoich osiedli, do swoich znajomych, do swojego domu rodzinnego. **Prawdziwa praca u podstaw zanika i jest kreowana głównie przez radnych niezależnych od partii politycznych.**

Zawłaszczanie przestrzeni samorządności lokalnej przez partie parlamentarne nie dzieje się jednak przypadkowo! Politycy, liderzy partii parlamentarnych, od wielu lat prawie ci sami, bez względu na barwy ideowe, dogadują się zawsze w jednym: **jak stworzyć kolejne systemowe bariery dostępu grup obywatelskich do struktur państwa, a w szczególności do władz samorządowych?** – Bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów coraz częściej wygrywają kandydaci pozapartyjni. Wywołuje to irytację liderów partii parlamentarnych, którzy wyraźnie dzisiaj żałują, że dopuścili do tego... Zaniechano, bowiem dalszych prac nad bezpośrednim wyborem starostów i marszałków, a nawet jest rozważane wycofanie z ordynacji wszelkich wyborów bezpośrednich! **Czyżby o to chodziło w kraju demokratycznym, europejskim?!**

Politycy nie chcą prawdziwych wyborów, choć wygrana w wyborach bezpośrednich nie gwarantuje niczego! Sam wójt czy burmistrz, a nawet starosta i marszałek, z grupy niezależnych, nie działa wiele! Do skutecznego działania potrzebne mu poparcie większości, a w wyborach do rad obowiązuje stara metoda progów wyborczych i głosowania na listy. Tak oto zaklęty krąg niemożności zamyka się coraz bardziej... **A za kilka lat, partie tak się umocnią, że nie dadzą nam żadnych szans!!!** - **Co było konieczne dla konsolidacji Parlamentu: progi wyborcze, dysproporcjonalne obsady mandatów, finansowanie z budżetu tylko zwycięzców wyborczych, przy dzisiejszej praktyce politycznej, mści się na polskiej samorządności lokalnej.** W ten sposób partie parlamentarne zdobywają przewagę „nie do przebicia” dla grup obywatelskich. **Przewaga ta jest zbyt duża i przyjmuje charakter patologii systemu wyborczego w Polsce.** – Sami się jednak na to kiedyś zgodziliśmy i tolerujemy taki stan do dziś... **Jak długo jeszcze?!**

W takiej sytuacji cisną się na usta proste pytania: **Co z ideą samorządności lokalnej? Co ze społeczeństwem obywatelskim? A co na to nasze elity intelektualne? Wreszcie... gdzie nasza pamięć Solidarności 80-ych lat, największej dobrze zorganizowanej demokracji współczesnego świata, która czerpiąc z duchowości Papieża Polaka, przewróciła komunizm? A potem - Komitety Obywatelskie, które zdobyły ostatni bastion władzy komunistycznej w 1989 roku, Sejm PRL-u. Dlaczego nie bierzemy z nich przykładu?! A może dzisiaj nie ma szans na zmiany w tej kwestii?... Przypomnijmy sobie zatem, kto wtedy, w latach 80-ych, dawał nam jakiegokolwiek szansę na zwycięstwo?!**

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Radni Ursusa pierwszej kadencji

W pierwszych wolnych wyborach 27 maja 1990 roku do Rady Dzielnicy – Gminy Ochota w Warszawie zostali wybrani w okręgu wyborczym nr 6 obejmującym Ursus następujący radni:

- Izabella Dobieszewska – nauczycielka,
- Jerzy Domżański – historyk, dziennikarz,
- Henryk Grzegorzówka – technik,
- Andrzej Kraciuk – inżynier, mechanik,
- Henryk Linowski – geofizyk,
- Bogusław Łopuszyński – pedagog, instruktor kultury,
- Barbara Makowska – lekarz,
- Jan Pastuszko – projektant,
- Tadeusz Zieliński – urzędnik.

Spośród wymienionych radnych z pierwszej kadencji tylko Henryk Grzegorzówka, Henryk Linowski Bogusław Łopuszyński pozostali wierni do dziś swemu powołaniu do pracy w samorządzie. Jeszcze do niedawna przez wiele lat Jan Pastuszko pracował w samorządzie.

Wybrani radni do odrodzonego samorządu mieli nadzieję, że wreszcie będą decydować w sprawach swojego miasta, i że wszystkie ważne dla życia mieszkańców problemy będą mogli rozwiązać. W programach wyborczych obiecywali np.: „Będziemy dążyć do uruchomienia połączenia autobusowego Ursusa ze Śródmieściem” albo „Podejmiemy starania do utworzenia banku w Ursusie”, czy też „Będziemy dążyć do zwiększenia publicznych automatów telefonicznych”. Te obietnice świadczą jak uboga wówczas była w Ursusie infrastruktura społeczno – techniczna.

Były również takie postulaty, które nie leżały i nie leżą do dziś w kompetencji samorządu jak np.: „Będziemy dążyć do radykalnej poprawy stanu bezpieczeństwa naszych mieszkań i ulic poprzez kontrolę policji państwowej. Jeżeli zaistnieje konieczność utworzymy Straż Obywatelską” albo inny przykład „Doprowadzimy do rozliczenia i zwrotu zagarniętej własności społecznej i prywatnej”. Spośród wszystkich postulatów programu wyborczego jeden był najważniejszy, ponieważ decydował o realności innych postulatów. Postulat ten mówił, że „Podejmiemy inicjatywę usamodzielnienia Ursusa jako Dzielnicy Warszawy”.

Na wydzielenie Ursusa z Ochoty jako samodzielnej dzielnicy przepisy ustawowe wymagały uzyskania zgody Rady Dzielnicy – Gminy Ochoty i innych zgód. Radni wybrani z okręgów wielkomiejskiej Ochoty byli przeciwni temu wnioskowi, a mając przewagę głosów w Radzie 35 przeciw 10 głosem z Ursusa wniosek nie mógł przejść. Dopiero po 2 rocznej walce udało się radnym Ursusa uzyskać zgodę Rady Ochoty na wydzielenie Ursusa jako samodzielnej dzielnicy – gminy. Od 1 stycznia 1993 roku Ursus uzyskał samodzielność i wolność. Należy się uznanie i pochwała dziesiątkom radnych z Ursusa i Stowarzyszeniu Obywatelskiemu w Ursusie, za wielki wysiłek w uzyskaniu tego sukcesu.

Natomiast pozostałe osiedla (Bemowo, Bielany, Białołęka, Targówek, Rembertów, Wawer, Wilanów, Ursynów, Włochy) nie uzyskały samodzielności. Dopiero dwa lata później po zmianie ustawy warszawskiej uzyskały statusy dzielnic – gmin warszawskich.

Redakcja

X Prezentacje Kulturalne Przedszkoli Ursusa

W dniach 11-12 maja 2010r. odbyły się prezentacje publicznych przedszkoli naszej Dzielnicy. Poszczególne placówki przygotowały piękne kolorowe widowiska ze wspaniałą scenografią, bajecznymi strojami i pięknymi tańcami. Na scenie „Arsusa” królowały utwory Chopina, tradycyj-



Fot. I Barski

ne i staropolskie tańce polskie oraz rock.. Maluchy pięknie recytowały, śpiewały i nie zabrakło nawet pantomimy. Poziom wszystkich prezentacji

świadczy o bardzo dobrej pracy dyrektorów i nauczycieli oraz ogromnym zaangażowaniu rodziców. A dzieci mamy wspaniale! Koordynatorem tego świetnego widowiska był Dom Kultury „Kolorowa”.

Wanda Kopcińska

Nasze szkoły

W tym numerze przedstawiam Państwu kolejne placówki oświatowe w naszej dzielnicy. Zwróciłam się z prośbą do Dyrekcji Szkół o informacje. Tekst o Zespole Szkół nr 80 przygotowała długoletnia polonistka tej szkoły **p. Anna Mróz**. Natomiast artykuł o Szkole Podstawowej nr 14 napisała **p. Anna Stańczyk** - również polonistka.

Wanda Kopcińska

Kiedyś – „szkoła w kapuście”, dziś – duża, nowoczesna placówka oświatowa

Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 80 (Szkola Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 im. Jana Pawła II oraz Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 130)

Szkoła w Gołąbkach istnieje już 65 lat, a jej obecna lokalizacja przy ul. Orłów Piastowskich 47 datuje się od stycznia 1967 roku. Przez wiele lat była to mała, skromna szkoła podstawowa na obrzeżach Ursusa, do której uczęszczali uczniowie z osiedla domków jednorodzinnych. W budynku otoczonym drzewami i uprawą kapusty uczniowie i nauczyciele czuli się swojsko i bezpiecznie, ale nieco zaściankowo. Sytuacja szkoły zmieniła się wraz z przyłączeniem Ursusa do Warszawy, rozwojem osiedla Gołębki i utworzeniem oddziałów integracyjnych.

W 2000 r. dobudowano do starego budynku efektowne, dwupiętrowe skrzydło z czerwonej cegły pokryte zielonym dachem (dziś przestrzeń dla klas 4-6). W następnym roku dokonano generalnego remontu starego budynku. W 2005 roku oddano do użytku nowoczesną i świetnie wyposażoną halę sportową. Później szkoła wzbogaciła się o piękne, rozległe boisko pokryte sztuczną nawierzchnią, gdzie można grać w piłkę nożną i koszykową, w siatkówkę i w tenisa, uprawiać lekkoatletykę. Od trzech lat najmłodszy uczniowie z klas 0-3 uczą się w nowo powstałym przestronnym trzecim skrzydle szkoły, a do zabawy służy im dodatkowo nowoczesny plac zabaw.

Szkoła, monitorowane boisko i duże, dostępne zielone trawniki otoczone są wysokim ogrodzeniem i drzewami. To miła, przyjazna i bezpieczna przestrzeń dla uczniów, nauczycieli i rodziców.

Wewnątrz jest czysto i kolorowo. Dzieci i młodzież uczą się w nowoczesnie wyposażonych salach, korzystają z pracowni komputerowej, wzorcowej biblioteki z czytelnią oraz stołówki. Najmłodszy mają zapewnioną dodatkową opiekę w świetnie zorganizowanej świetlicy. Rodzice mogą korzystać z dziennika elektronicznego, zwrócić się o pomoc do pedagogów szkolnych, psychologów, logopedów, reedukatorów i rehabilitanta. W szkole jest też gabinet integracji sensorycznej i gabinet pielęgniarki. We wszystkich klasach integracyjnych z nauczycielami przedmiotów współpracują wykwalifikowani nauczyciele wspomagający. Tutaj wszyscy uczniowie mogą liczyć na wszechstronną opiekę.

Nauczanie i wychowanie

Szkoła stawia wysokie wymagania nauczycielom i uczniom, dba o dobrą współpracę z rodzicami. Dzieci i młodzież rozwijają zainteresowania w kołach matematycznych, informatycznych, artystycznych i plastycznych, turystycznych, filmowych, sportowych. Wydają gazetę „Reporter”, wyjeżdżają na zielone i białe szkoły (w Tatrach i Alpy), szlifują angielski podczas wycieczek do Londynu, wędrują lokalną szkolną ekotrasą, zwiedzają Polskę podczas wypraw rowerowych i kajakowych. Uczą się równolegle dwóch języków – angielskiego i rosyjskiego.

Wizytówką szkoły jest z pewnością coroczny Festyn Integracyjny organizowany przez pedagogów i psychologów z pomocą Dzielnicy, a adresowany do wszystkich mieszkańców Ursusa. Uczniowie sami przygotowują swoje stoiska i występują na profesjonalnej scenie artystycznej. Do ciekawszych działań należą także: Dzielnicowy Konkurs Ekologiczny, udział uczniów w Piknikach Naukowych Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik, udział w konkursie „Szkoła z klimatem”, organizowanie Dzielnicowego Festiwalu Piosenki Angielskiej, Europejskie Dni Wiosny, udział w projekcie „Moja mała twórczość”, autorskie widowiska słowno-muzyczne związane z kształtowaniem postawy patriotycznej, współpraca z młodzieżą z Ukrainy i wiele innych atrakcyjnych dla uczniów przedsięwzięć.

W tej szkole naprawdę dużo się dzieje, a wszystko w trosce o rozwój uczniów osiąganie przez nich jak najlepszych wyników w nauce. Od wielu lat wyniki ze sprawdzianu szóstoklasisty i egzaminu gimnazjalnego plasują szkołę w ursuskiej czołówce. Gimnazjum nr 130 zostało ocenione na podstawie Edukacyjnej Wartości Dodanej jako szkoła sukcesu.

W pracy wychowawczej autorytetem i patronem jest Jan Paweł II, którego imię nosi szkoła podstawowa, a we wrześniu imię polskiego Papieża przyjmie także gimnazjum. Co roku uczniowie i nauczyciele uczestniczą

KRONIKA SAMORZĄDOWA

w zjazdach Rodziny Szkół Jana Pawła II, podczas których wymieniają doświadczenia ze szkołami z całej Polski. Cztery lata temu odbył się w Gołąbkach Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Janie Pawła II.

Zaproszenie

Dawna gołąbkowska „szkoła w kapuście”, jak żartobliwie nazywali ją nauczyciele, jest dzisiaj nowoczesną, piękną i dużą ursuską placówką oświatową, w której pracuje 100 osobowa wykwalifikowana i, w większości, młoda kadra dbająca przede wszystkim o dobro ucznia. W szkole uczy się 720 uczniów w 35 oddziałach.

Wszystkich zainteresowanych działalnością Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 80 odsyłam do bogatej strony internetowej pełnej szczegółowych informacji i ciekawych zdjęć z życia szkolnego:

www.zespolszkol80.edupage.org

Anna Mróz

„W duchu integracji ...”

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 14 im. Bohaterów Warszawy

Stonowana zieleń budynku u zbiegu ulic Sosnkowskiego i Kompanii „Kordian przyciąga uwagę przechodniów, mieści się w nim Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 14. W październiku 2009 r. minęło pięćdziesiąt pięć lat od momentu, kiedy pierwsi uczniowie przekroczyli progi tej placówki.

Kilka słów o przeszłości...

W 1954 r. w nowo wybudowanym obiekcie przy ówczesnej ulicy Wawelskiej 9 rozpoczęła działalność siedmioklasowa Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego Nr 3. W pierwszym roku pracy w szkole uczyło się 586 uczniów w trzynastu oddziałach, a dyrektorem był Władysław Bieńczyk. 22 stycznia 1961 r. w holu szkoły wmurowano tablicę upamiętniającą nadanie szkole imienia „Bohaterów Warszawy” - „by po wieczne czasy była drogowskazem dla wszystkich młodych pokoleń, które w jej murach będą wzrastać...” oraz przekazano młodzieży sztandar. W roku 1976 zmieniono numer z „trójki” na „czternastkę”. W 1994 r. im. Władysława Bieńczyka nadano pierwszej pracowni informatycznej.

Kolejnym bardzo ważnym momentem w życiu szkoły był rok 1995, wówczas otwarto pierwszy oddział integracyjny, w którym dzieci w pełni zdrowe uczą się wspólnie z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Idea integracji zmieniła charakter placówki. W duchu integracji, współdziałania i tolerancji pracują wszyscy członkowie szkolnej społeczności. Obecnie w szkole są trzy klasy integracyjne.

Reforma oświaty w roku 1999 otworzyła nowy etap - szkołę przekształcono w sześciolletnią szkołę podstawową. Od roku szkolnego 2005/2006 funkcjonują w placówce klasy sportowe o profilu akrobatycznym oraz oddziały dla dzieci sześciolletnich, potocznie określane mianem klas „0”.

W lipcu 2007 roku szkoła otrzymała do zagospodarowania drugą część budynku przy ul. Sosnkowskiego, po Liceum im. Kruczkowskiego. Przybyło sal lekcyjnych, druga sala gimnastyczna i pracownice dla specjalistów. Szkolne korytarze zamieniono na „uliczki”, którym patronują bajkowi bohaterowie – przyjaciele najmłodszych uczniów.

W 2008 r. przeprowadzono remont elewacji, a na boisku szkolnym powstała Hala sportowa. Od roku 2009 rozpoczęły działalność pracownice terapeutyczne Treningu słuchowego i Integracji sensorycznej oraz udostępniono drugą świetlicę szkolną. Obecnie ukończono prace przy budowie Miasteczka Ruchu Drogowego.

55 lat ma się tylko raz ...

Chlubny jubileusz 55-lecia był wielkim świętem uczniów, nauczycieli, pracowników i absolwentów szkoły. Święto odbyło się 14 października 2009 r. Zainauguowała je Msza św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca. Następnie uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście udali się na jubileuszową galę do budynku szkoły. Podczas spotkania uczniowie zaprezentowali poetycki montaż słowno-muzyczny, a dyrektor Aldona Kalińska podsumowała pracę szkoły w ostatnich latach. Wśród zaproszonych gości byli poprzedni dyrektorzy szkoły m. in. Regina Buze i Weronika Zwierzyńska, które ze wzruszeniem wróciły do wspomnień z minionych lat kierowania pracą „Czternastki”.

W szkole nie tylko się uczymy ...

Dzień powszedni w „Czternastce” to czas wytężonej pracy. Nauczyciele i specjaliści starają się o osiągnięcie wysokich wyników w pracy dydaktycznej, dokładne poznanie uczniów i ich problemów; umożliwiają uczniom zdolnym pracę w kołach zainteresowań a dzieciom o szczególnych problemach edukacyjnych pomoc w postaci zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i reedukacyjnych.

W szkole organizowane są liczne konkursy dla dzieci. Od siedmiu lat „Czternastka” organizuje dzielnicowe konkursy informatyczne „Mistrz Klawiatury” i „Mały Informatyk” oraz „Przegląd Twórczości Artystycznej Świetlic Szkolnych Dzielnicy Ursus”.

Uczniowie „Czternastki” pod okiem nauczycieli wychowania fizycznego rozwijają swoje talenty sportowe. Na lekcjach w. f. w klasach sportowych i na wielu zajęciach dodatkowych, ciężko i z dużym zaangażowaniem trenują różnorodne dyscypliny sportowe. Efektem wspólnego wysiłku uczniów i nauczycieli są wysokie miejsca zajmowane podczas zawodów sportowych, choćby na Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Rok szkolny 2009/2010 w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 14 to okres wytężonej pracy organizacyjnej, obecnie w 37 oddziałach uczy się blisko dziewięćset uczniów. Dyrekcja szkoły, nauczyciele i wszyscy pracownicy starają się zapewnić dzieciom bezpieczną i ciekawą naukę przebiegającą w atmosferze życzliwości i pełnego wsparcia we wszystkich aspektach życia młodego człowieka.

Anna Stańczyk

VII Przegląd Twórczości Artystycznej Świetlic Szkolnych Dzielnicy Ursus

W dniu 22 kwietnia w O.K. „Arsus” odbył się kolejny przegląd pod hasłem „A w naszej świetlicy fajnie jest”. Organizatorem i pomysłodawcą przeglądu jest Szkoła Podstawowa Nr 14. Patronat nad konkursem objął Burmistrz Dzielnicy Ursus. W przeglądzie zaprezentowały się wszystkie



Fot. I Barski

szkoły podstawowe publiczne i niepubliczne Ursusa. Dzieci z poszczególnych świetlic pod kierunkiem wychowawców przygotowały programy, które prezentowały różnorodne formy zajęć (ruchowe, plastyczne teatralne itp.). Pokazy artystyczne nie były oceniane, natomiast prace plastyczne były oceniane przez specjalnie powołane jury artystów plastyków z O.K. „Arsus” p. Grażynę Kostawską i p. Piotra Szałkowskiego. I miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa Nr 4 STO, II Szkoła podstawowa Nr2 trzeciego miejsca nie przyznano.

Obejrzałam prezentacje wszystkich szkół, podziwiałam ogrom pracy nauczycieli świetlic oraz zaangażowanie małych artystów i wiem, że dzieci w szkolnych świetlicach na pewno się nie nudzą. Wszystkie wypadły wspaniale.

Wanda Kopcińska

IV finał Dzielnicowej Olimpiady Języka Angielskiego w Gimnazjum nr 133 im Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

W piątek 23 kwietnia 2010 odbył się IV Finał Dzielnicowej Olimpiady Języka Angielskiego. W imieniu p. Ewy Sawickiej z Instytutu Anglistyki UW przewodniczącej Jury wyniki olimpiady przedstawiła p. Małgorzata Kołodziejczyk- eurokoordynator Biblioteki Publicznej im. Władysława Grabskiego w Ursusie. Następnie pani profesor Małgorzata Grzegorzewska z Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego wygłosiła bardzo interesujący wykład pt. „Szekspir w kulturze współczesnej Wielkiej Brytanii”. Na koniec młodzież z Gimnazjum nr 133 pod kierunkiem p. Marty Cieślak wystawiła w wersji angielskiej przedstawienie pt. „Czerwony Kapurek 2010r”.

25 lutego 2010, przeprowadzono w 5 gimnazjach test gramatyczno-leksykalny w ramach I etapu Olimpiady.

Pytania przygotowało jury pod przewodnictwem Ewy Sawickiej na podstawie propozycji nauczycieli j. angielskiego z gimnazjów.

Do II etapu przeszło po 10 uczniów z każdego gimnazjum. Nie miał to być jednak jak przedtem kolejny test gramatyczno-leksykalny o jedynie wyższym stopniu trudności.

Novum II etapu polegało na tym, że był on poświęcony wybranej tematyce dotyczącej kultury i historii Wielkiej Brytanii. Postanowiono, że w 2010 roku będą to „Najsłynniejsze postaci współczesnej Wielkiej Brytanii”.

Następnie w Czytelni Naukowej zorganizowano cykl multimedialnych

KRONIKA SAMORZĄDOWA

warsztatów dla uczniów poświęconych tym wybranym postaciom oraz zajęcia o kulturze Walii, które poprowadzili native speakerzy z europejskiego programu edukacyjnego „Nauka bez granic”. Ponadto nauczyciele j. angielskiego również wzięli udział w zajęciach nt. „Wykorzystanie programów komputerowych w nauczaniu języka angielskiego” przygotowanych specjalnie z okazji Olimpiady przez British Council. Prowadzących zajęcia Anglików zaskoczył nie tylko duży zasób wiedzy młodzieży na temat kultury i historii Wlk. Brytanii ale i wyposażenie Czytelni Naukowej w bardzo nowoczesny sprzęt elektroniczny.

25 marca 2010 tak solidnie przygotowanych 39 uczniów gimnazjów Ursusa przystąpiło do testu II etapu, który odbył się w Gimnazjum nr 133.

Wszyscy uczniowie biorący udział w II etapie Olimpiady otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki w języku angielskim z płytą CD, ufundowane przez Wydawnictwo Pearson Longman.

Laureat I miejsca Mikołaj Czarnocki, Społeczne Gimnazjum Nr 4 STO otrzymał laptopa i Mega pakiet Prof. Henry do nauki j. ang.

Laureat II miejsca Sylwia Strzezińska, Gimnazjum Nr 133 otrzymała Apple I-Pod NANO 80B i zestaw edukacyjny SUPER MEMO – Say It Right

Laureat III miejsca Tomasz Siczek, Gimnazjum Nr 131 otrzymał odtwarzacz MP4 firmy VOBIS i zestaw multimedialny SUPER MEMO do samodzielnej nauki j. ang.

Specjalne wyróżnienie dla najaktywniejszej czytelniczki Biblioteki Publicznej w Ursusie otrzymała Patrycja Rogulska, Gimnazjum Nr 133. Nagrodą był upominek z Uniwersytetu w Liverpoolu, współpracującego z Biblioteką Publiczną w Ursusie.

Jury ustaliło również specjalne nagrody dla najlepszych uczniów z każdego gimnazjum.

Zdobyli je: Mikołaj Czarnocki, Społeczne Gimnazjum Nr 4 STO, Sylwia Strzezińska, Gimnazjum Nr 133, Tomasz Siczek, Gimnazjum Nr 131, Adam Aniołkowski Gimnazjum Nr 130, Maksym Brzęczek Gimnazjum Nr 132”.

Na koniec dyrektor Gimnazjum p. Elżbieta Nowicka i dyrektor Biblioteki Publicznej p. Piotr Jankowski podziękowali gościom, przedstawicielom władz samorządowych i uczestnikom finału za udział w podsumowaniu olimpiady.

Wanda Kopcińska

Program wybranych imprez Ośrodka Kultury „Arsus”

ul. Traktorzystów 14, tel. 22 478 34 54, www.arsus.pl

● Finał Ogólnopolskiego Konkursu „Nie tylko na scenę” i „Przecież każdy pisze wiersze” (28.05, g. 13.00 – 14.00; g. 14.00 – 17.00 – warsztaty dla młodych twórców poprowadzi Ernest Bryll). ● Koncert zespołów rockowych (28.05, g. 19.30), ● Wieczór autorski poezji Tadeusza Maryniaka (07.06, g. 17.00), ● Klub Edukacji Samorządowej – panel „Bitwa Warszawska (08.06, g. 17.30), ● Koncert Galowy laureatów Konkursu Polskiej Piosenki „Tulipanada” (09.06, g. 17.00), ● „Salonik Sztuk Arsus” – koncert „Muzyczny wehikuł czasu” w wykonaniu duetu ALEX and BART (11.06, g. 19.00), ● Spotkanie z kulturą Indii „Zapachy z ogrodu Saraswati” – pokazy tańca bollywood, wystawa, filmy, poczęstunek kuchni regionalnej (12.06, g. 18.00), ● XIV Mazowiecki Przegląd Orkiestr Dętych z udziałem gwiazdy Mizgalski Band (13.06, g. 14.00 – 22.00 – park „Czechowicki”), ● Koncert uczniów Szkoły Muzycznej Yamaha pod kierunkiem Moniki Narożniak (15.06, g. 16.30), ● Występ kabaretu „Pół serio” Wandy Stańczak z nowym programem wakacyjnym (17.06, g. 19.00), ● Koncert w ramach V Międzynarodowych Spotkań Szkół Muzycznych (20.06, g. 16.00), ● Spektakl premierowy Teatru „Fantazja” pt. „Farbowanie na polanie” w reż. Anny Rakoczy (21.06, g. 18.00), ● Festyn rekreacyjny „Bezpieczne wakacje” połączony z promocją programu „Lato w mieście” (27.06, g. 15.00 – 21.00, tereny sportowe przy ul. Dzieci Warszawy 42), ● Spektakl plenerowy młodzieżowego Teatru „Argonaucci” pt. „Pogrzeb po polsku” wg. S. Różewicza w reż. A. Rakoczy (04.07, g. 16.00 – park „Achera”, ul. W. Sławka), ● Koncert plenerowy „Wakacje, wakacje” z udziałem artystów polskiej estrady (18.07, g. 15.00 – 20.00 – park „Czechowicki”, ul. Spisaka).

Bogusław Łopuszyński

AMERYKAŃSKI ASTRONAUTA W URSUSIE

Młodzi mieszkańcy Ursusa mieli niezwykłą okazję poznać niecodziennego gościa. W dniu 13 maja w Ośrodku Kultury „Arsus” odbyło się długo oczekiwane spotkanie z amerykańskim astronautą polskiego pochodzenia Georgem Davidem Zamką, który 23 października 2007 r. jako pilot odbył pierwszy 15. dniowy lot na pokładzie wahadłowca Discovery w misji STS-120, a później 8 lutego 2010 r. wyruszył w kosmos jako dowódca misji STS-130 na wahadłowcu Endeavour. Podczas ostatniego lotu trwającego 13 dni i 18 godzin statek kosmiczny pokonał 5,7 mln mil, okrążając Ziemię 217 razy.

Nawiązując do polskich korzeni w roku Chopinowskiem zabrał na pokład Międzynarodowej Stacji Kosmicznej kopię rękopisu Preludium A-dur op. 28 nr 7 Fryderyka Chopina oraz płytę z nagraniem utworów polskiego kompozytora w wykonaniu Karola Radziwiłowicza i Orkiestry Sinfonia Viva. Był to drugi gest ponieważ w czasie pierwszej misji orbitalnej wziął ze sobą emblemat 7 Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki z lat 1918 – 1925, w której służyli ochotnicy amerykańscy.



Ponad 600 uczniów w Sali widowiskowej z wielkim zainteresowaniem, powagą i przejęciem słuchało opowieści pułkownika Zamka o lotach w przestrzeni kosmicznej ilustrowanych zdjęciami i filmem. Zabrakło czasu, żeby odpowiadać na wszystkie pytania młodzieży dotyczące lotów kosmicznych, życia zawodowego i prywatnego astronauty.

Na zakończenie można było osobiście poznać George Zamka, otrzymać pamiątkową plaketkę NASA, zdjęcie i uzyskać cenny autograf. Nasz wspaniały gość był pod dużym wrażeniem spotkania w Ursusie.

Do tak atrakcyjnej wizyty, która na długo pozostanie w pamięci młodych ludzi mogło dojść dzięki ambasadzie amerykańskiej w Warszawie oraz staraniom Dariusza Wosztyla – zastępcy burmistrza Dzielnicy Ursus.

Bogusław Łopuszyński

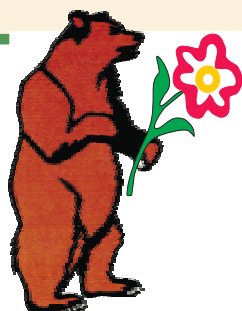
Wybrani Wspaniali Warszawy

Podczas Gali XVII Stołecznej Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” w Sali Kongresowej PKiN w dniu 12 maja 2010r. ogłoszono nazwiska laureatów. Wśród najlepszych znalazła się młodzież z Dzielnicy Ursus. W kategorii „Ósemki” – szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne laureatką została Karolina Najkowska (16 lat) uczennica Gimnazjum nr 131 im. K. K. Baczyńskiego. W kategorii „Ósemeczki” – szkoły podstawowe, laureatką została Ilona Włodarska (13 lat) reprezentująca Klub Ośmiu przy Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Ursus.

W trakcie uroczystej imprezy Marek Michalak Rzecznik Praw Dziecka z orszakiem dzieci wręczyli Joannie Fabisiak – Prezes Fundacji „Świat na Tak” i pomysłodawczyni konkursu Order Uśmiechu. Gałę, którą poprowadziła Agata Młynarska uświetnił musical „Okruchy życia” w reż. Karola Świtalskiego oraz koncert Artura Gadowskiego z zespołem IRA.

Wszystkim uczestnikom i laureatom składamy podziękowania za wrażliwą postawę i pracę na rzecz osób potrzebujących pomocy.

Bogusław Łopuszyński



URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie

Redaguje: Zespół Redakcyjny Stowarzyszenia

Redaktor naczelny: Przemysław Sypniewski tel. 0 660 447 421

Adres redakcji: 02 – 495 Warszawa ul. Szomańskiego 53

Internet: <http://www.so-ursus.prv.pl> nakład 9900

Stowarzyszenie Obywatelskie
służy od 18 lat
Mieszkańcom Ursusa